

KRÓL, Nie waż się

Nie waż się więcej
Śnić się w ten sposób
Odpuść mi proszę
Jutro wstać wcześniej muszę
Przez noc i mgły
Przez 7 wzgórz
Przez ciebie
Nie mam

Nie waż
Nie waż
Nie waż
Nie waż się więcej

Znów żeby wyjmuję
I biegiesz bez tchu
I ścigasz się z echem
Byle dalej od
Prze okno i świt
W półsłowach gdzieś
Nie chciał zostać dłużej